

System przybywa w dwóch kartonach; w tym większym znajduje się istny potwór – znaczy się subwoofer, ale tak potężnego w systemach soundbarowych jeszcze nie widziałem. To raczej system subwoofer plus belka, a nie odwrotnie.



JBL CINEMA SB400

ODSŁUCH

Odsłuchy prowadziłem według... gabarytów, więc JBL z uwagi na suba był słuchany jako ostatni. Próby nie były długie, gdyż już po kilku fragmentach miałem odpowiedź na wszystkie istotne pytania. Końcówka filmu „Incepcja” – gwałtowne zmiany scen i ich charakteru: od czystych dialogów przez dialogi nałożone na silne efekty w tle, plus wybuchy podcinające masywne konstrukcje, plus przelatujące krople wody. Było wybornie i bardzo czytelnie, skóra na kanapie wibrowała w czasie eksplozji, a odłamki ze świstem przelatowały przez pokój. W całym teście tylko jeszcze jedna belka potrafiła podobnie realistycznie „rzucić” przedmiotami. Czego natomiast nie było słychać? Ani dzwonka do drzwi wejściowych, ani gwałtownego dobijania się żony z zakupami po ich drugiej stronie. Przełączenie na muzykę wcale nie rozczarowało. Są w tym teście modele lepsze pod względem designu i funkcjonalności, ale *Cinema SB400*, mimo kilku niedoróbek (np. pilot, sterowanie, za szeroko rozstawione nogi) jest moim faworytem, jeśli brnąć pod uwagę relację jakości do ceny. A tym bardziej – jakości dźwięku do ceny.

Belka jest klasyczna i ma ładne proporcje. Ma wykręcane nóżki podklejone gumą, która zapobiega przesuwaniu się po meblu. Ponieważ nóżek nie można przesunąć, a umieszczono je na samych końcach belki, więc może się okazać, że nie na każdym mebelku podtelewizorowym znajdą dla siebie oparcie. Front belki, dzięki zmyślnemu projektowi, tak załamuje na krawędziach światło, że wygląda, jakby była ona jeszcze delikatniejsza.

Zwykle znajomość z każdą nową belką zaczynam od zajrzenia jej pod ogon, czyli do gniazdek – tu mamy pełny wypas, który pozwoli nam na podłączenie do systemu poprzez belkę wszystkich tych urządzeń korzystających z HDMI, dla których zaczyna brakować miejsca z tyłu telewizora – są 3 wejścia HDMI plus wyjście HDMI z ARC, a na dodatek wejście optyczne i analogowy mini-jack. Obok umieszczono przycisk do parowania bezprzewodowego połączenia z subwooferem i niewielki przełącznik z oznaczeniem EQ. JBL przygotował dwie odmienne charakterystyki częstotliwościowe, zależnie od tego, czy on wisi, czy stoi przed telewizorem. Ciekawostką z innego gatunku jest możliwość strumieniowania utworów przez Bluetooth, ale na pilocie nie ma przycisku wybierającego tryb bezprzewodowy – jest to chyba pierwszy przypadek, gdy trzeba się przespacerować do samego urządzenia, bo tam umieszczono przycisk Bluetooth. Na pilocie jest za to przycisk Bass Boost, dorzucający do pieca niskich częstotliwości.

Subwoofer jest solidny (ponad 10 kilogramów to może i nie rekord świata, ale wśród takich zestawów...), ma poważny głośnik i zestaw regulacji jak na prawdziwy subwoofer przystało – wzmocnienie, filtrowanie (40–200Hz), przełącznik fazy, dodatkowo przycisk parowania i włącznik. O ile idea ustawienia łagodnego przejścia pomiędzy zakresami odtwarzanymi przez belkę a subwoofer wydaje się zrozumiała, o tyle ustawienie widełek regulacyjnych już od 40 Hz nie jest typowe dla takiego systemu; natomiast najlepszym sposobem, żeby ustalić, czy trzeba odwrócić fazę, jest posłuchanie dobrze nam znanych nagrań i ocena, czy perkusja ma dobrego kopa; wybieramy to ustawienie, w którym brzmi mocniej, a jeżeli brzmi za mocno, to przyciszamy lub obniżamy częstotliwość filtrowania. Tak, szanowni Państwo, spada na was wielka odpowiedzialność podjęcia jakiejś decyzji, a to są najtrudniejsze momenty w życiu Kowalskiego, przyzwyczajonego do stuprocentowych „gotowców”.

Wybór funkcji objawia się krótkotrwałym mignięciem (na biało lub pomarańczowo) diody podświetlającej przycisk, którego z kanapy nie widać; o tym, które źródło jest aktywne, w ogóle nie można się dowiedzieć poza metodą prób i błędów (jeżeli telewizor jest podłączony przez HDMI, to na ekranie wyświetla się OSD, ale jeżeli używamy światłowodu, to już nie). I jeżeli chcemy posłuchać samej muzyki, trzeba popukać przyciskami na pilocie i usłyszeć, kiedy na wejściu audio jest stereo.

W komplecie znalazłem wieszak, przewód audio RCA-mini-jack 3,5 mm, światłowódowy Toslink oraz pilot.



Ten zestaw warto kupić dla samego subwoofera – znakomicie sobie radzi z filmami i muzyką.

Bateria gniazd HDMI w soundbarze na pewno może znaleźć zastosowanie.

CINEMA SB400

CENA: 2400 ZŁ

DYSTRYBUTOR: SUPORT
www.jbl.pl

WYKONANIE
Zwraca na siebie uwagę – belka czarno-szara, a subwoofer potężny.

FUNKCJONALNOŚĆ
Cztery gniazda HDMI, Toslink, mini-jack, Bluetooth, osobne EQ dla belki stojącej i wiszącej. Niedociągnięcia w komunikacji z użytkownikami.

BRZMIENIE
Nieprawdopodobnie bogaty bas, a do tego dźwięk obszerny, swobodny, bardzo efektowny. Kinowe mistrzostwo w tym zakresie ceny.

Wymiary belki [mm]:	95x1100 x 64
Wymiary subwoofera [mm]:	355 x 329 x 320
Głośniki	2 x 1" wysokotonowe + 4 x 2,25" średnionowe/8" niskotonowy
Masa [kg]:	3,3 + 10,5
Wejścia:	3 x HDMI in/HDMI out (z ARC)/Toslink/mini-jack/Bluetooth
Subwoofer:	tak (bezprzewodowy)
Pasma [Hz – kHz]	38–20
Moc [W]	2 x 60 + 100
Inne	wieszak/RCA-mini-jack 3,5mm/Toslink/pilot

